

Amelkq



Spis treści

1. Cześć!
2. O nie!
3. Zakręcony kran
4. Tanie podlewanie
5. Tańczymy w kuchni
6. W gorącej wodzie niekąpany
7. Czysta matematyka
8. Z wizytą po piękno i zdrowie
– spełniamy marzenie Amelki
9. Na koniec

1. Cześć!

Witajcie w Dostatkwie – najpiękniejszym miejscu na Ziemi. Myślicie, że wszystkiego jest tutaj pod dostatkiem? Może się okazać, że niestety nie. Dlatego chodźmy koniecznie na spacer!

Ha ha ha! Hihi! Juuuuuupi! Hop hop.

Słyszycie to wołanie? Wydawało się, że nikogo poza nami tutaj nie ma. Cichutko, cisza, musimy być cicho! Co to za dźwięki?

Plusk! Chlap! Chluuuuuup!

Ja słyszę wyraźnie, a wy? Nic z tego nie rozumiem! Przecież tutaj nikogo...

Dzieeeeeń dobry! Miło mi cię widzieć!

Rozglądam się. Widzicie kogoś? Słyszę w oddali wesołe, niezbyt głośne, ale radosne okrzyki i podśpiewywanie. Ktoś przed chwilą się ze mną przywitał, a ja nikogo nie dostrzegam.

Haaaaalo! Dzień dobry! Jestem tutaj!

Na poręczy stoi mała niebieska Kropelka. Nie dowierzam własnym oczom. Prawdziwa pojedyncza kropla! Stoi! Na swoich małych wodnych stópkach, a jej rączki tworzą maluteńkie wodne kuleczki. Połyskuje w słońcu podobnie jak tafla stawu, uśmiecha się ogromnymi radosnymi oczami i patrzy na mnie oczekując także powitania.

- Dz... Dz... Dzień dobry. – nie umiem wydusić z siebie słowa.

- W końcu! Myślałam już, że nie chcesz ze mną rozmawiać! – odparła niezwykle energicznie Kropelka.

- Niemożliwe... – mówię do siebie pod nosem.

- Niemożliwe? Jesteś przecież w Dostatkwie! To najpiękniejsze miejsce na Ziemi.

Miasto, w którym niczego nie brakuje, wszystko ma swoje miejsce, a mieszkańcy dbają o każdy najdrobniejszy szczegół. – Kropelka tłumaczy energicznie.

- Jak to niczego nie brakuje? Dzisiaj każdemu brakuje czegoś. Wszyscy czegoś potrzebują.



- stwierdzam smutno fakt.
 - **Nie tutaj!** – wesoło oznajmia mój niebieski rozmówca. – **Nawet dla mnie nie brakuje tutaj miejsca i warunków!**
 - **Nawet dla ciebie? Co to oznacza?**
 - **Ojej! Ja się nie przedstawiłam! Przepraszam! Mam na imię Amelka.**
 - **Dzień dobry, Amelko.** – nadrabiam niezdarnie przywitanie.
 - **Jestem Kropelką czystej wody, która wraz ze swoimi przyjaciółmi żyje w tym parku, a konkretnie w tej fontannie. Mamy tutaj raj! Możemy wzbijać się wysoko w niebo i opadać, a następnie zjeżdżać rurkami z powrotem do fontanny i ponownie wzbijać się w powietrze! Możemy tak bez końca! Uwielbiamy zabawę! Mieszkamy w całym tym mieście! W każdym parku, stawie, jeziorze, domu, mieszkaniu, podwórku i tysiącach innych miejsc. Nieraz marzę, że odwiedzę swoich przyjaciół, którzy mieszkają daleko stąd, na przykład w parku przy Alei 555. Albo w domkach na uliczce 786! Zapewne wiesz, że w Dostatku jest...**
 - **1000 ulic?**
 - **Tak! I piękne domy i zbiorniki, oczyszczalnie, studnie, rzeczki...**
- Kropelka rozgadała się i nagle zamilkła. Jej oczy zrobiły się mniejsze, trochę smutne. Zawsze, kiedy nie wiem co powiedzieć, mówię sobie w myślach:
- Kiedy słowa nie przychodzą,
kiedy nie wiem co powiedzieć.
- Lepiej szerzej się uśmiechnąć,
lepiej w ciszy też posiedzieć.
- **Zawsze marzyłam, aby odwiedzić inne krople. Te, które mają domy! Mieszkania! Ja jestem stąd, mieszkam pod gołym niebem, a moją rozrywką jest zabawa w fontannie. Słyszałam o kroplach, które bywają nawet w miejscach, gdzie je czyszczą! Takie SPA!**
 - **Ah, pewnie masz na myśli oczyszczalnię? Tak, mnóstwo jest innych miejsc: zbiorniki retencyjne, studnie, przelewy i prawdziwe uzdrowiska!**
 - **Chciałabym to zobaczyć.** – szepnęła Amelka.



- *Co cię powstrzymuje? Nie powinnaś mieć problemu z przemieszczaniem. W końcu jesteś wodą, a woda może dostać się wszędzie. Tak mówią ludzie.*

- *Bez twojej pomocy nie dam sobie rady* – odrzekła moja nowa znajoma.

- *Dobrze Amelko, co mam zrobić, abyś mogła bezpiecznie podróżować oraz abyśmy dokładnie zobaczyli wszystkie atrakcje tej miejscowości.* – szybko pytam, opierając się o drewnianą barierkę.

- *Weź największy liść klonu, jaki uda ci się znaleźć i zawiń listek w rulon, a jego koniec złóż do środka, aby powstało małe naczynko.*

Wykonuję na bieżąco wszystkie polecenia i prezentuję efekt końcowy.

- *Musisz położyć go na poręczy. Dzięki temu, że liść jest wilgotny i chłodny, będę mogła wejść do niego i schronić się przed słońcem.*

Tak też robię. Kładę liść klonu, a Kropelka zaczyna przebierać małymi wodnymi stópkami. Wydaje się wręcz, że kiedy robi kroki, rozchlapuje siebie dokoła. Jednak wszystkie cząsteczki wody po rozchłapaniu wracają na swoje miejsce, wracają do Amelki.

- *Już! Możemy ruszać!*

- *Dokąd teraz mój drogi przewodniku? – pytam wesoło.*



2. O nie!

- *Jesteśmy przy zbiorniku retencyjnym. Wybrałam to miejsce, ponieważ zgodnie z moimi wiadomościami, innych kropelek będzie tutaj najwięcej! Chcę je zobaczyć i usłyszeć!*

- *Dokąd mam iść? Jak chcesz się tam dostać?*

- *Musisz przejść ponad ogrodzeniem, aby znaleźć się dalej od ulicy, tam będzie specjalny tunel.*

Idziemy więc zgodnie ze wskazówkami Kropelki. Obiekt jest naprawdę imponujący, myślę, że mogę opowiedzieć wam po drodze, co to takiego ten zbiornik retencyjny. Retencja to słowo, które oznacza zatrzymanie. Na pewno wiecie, jak wygląda zwykłe, naturalne jezioro. Zbiornik retencyjny to takie jezioro, które utworzone jest w sposób sztuczny, dzięki zaporom postawionym na rzekach przez człowieka. Woda, która płynie rzeką, jest zatrzymywana przez zapórę i przechowywana przez kilka dni w zbiorniku retencyjnym. Potem woda płynie dalej. Pytacie po co taka budowla? Dzięki niej, fala powodziowa, która może powstać na przykład przez gwałtowne topnienie śniegu, jest zatrzymywana. Na takiej budowli może także znajdować się elektrownia – przepływająca i piętrząca się woda może generować energię elektryczną. Takie miejsca mają naprawdę duże znaczenie!

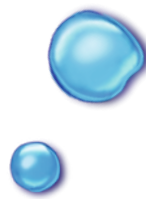
- *To tutaj!* – Kropelka wychyliła okrągłą moką rączkę i pokazała nieduży tunel.

- *To niemożliwe...*

- *Co się stało?*

- *To niemożliwe!* – po szeptach nie pozostało nic, a Kropelka zaczęła krzyczeć. – *Dlaczego tutaj nikogo nie ma?! Szybko! Widzisz tą resztkę wody pod schodami? Szybko, idźmy tam!*

Domykam dłoń z klonowym liściem i przyspieszam kroku. Staram się przy okazji rozejrzeć. Widzę po prawej stronie ogromny ekran, na którym wyświetlają się różne informacje. Szybko czytam: „Zasoby wody pitnej w Polsce to 4 miliardy metrów sześciennych.”





„Dostępna jest dzięki zbiornikom retencyjnym, wydobyciu wód gruntowych, obecności rzek i jezior.”

„Każdy człowiek codziennie zużywa niemal 4000 litrów wody.”

Gdy znajduję się bliżej, zauważam, jak z kałuży formują się inne kropelki. Jedne są okrągłe i pękate, inne małe i pociągłe. Odkładam ostrożnie liść klonu na ziemię, a Amelka wychodzi i zaczyna rozmowę z innymi kroplami.

- **Cześć! Co się stało? Dlaczego jest tak pusto i cicho? Gdzie połykająca tafla wody? Myślałam, że będzie tu was tak samo dużo jak zawsze!** – Amelka nie kryła zdziwienia.

- **Te czasy mijają i chyba miną bezpowrotnie** – odpowiedziała jedna z kropelek pochodzących z resztek wody.

- **Jak to mijają?** – nie wytrzymuję z ciekawości i zdenerwowania i wtrącam się do rozmowy
– **O co chodzi w tych liczbach? Jakie 4 miliardy? Dlaczego to jest konkretna liczba? Wody nie ma niskończenie wiele? Może się skończyć? Dlaczego człowiek zużywa 4000 litrów wody?! Ledwo jest w stanie wypić dziennie 2 litry wody!** – podnoszę głos i mówię coraz szybciej. – **Jesteśmy przecież w Dostatku! Czyli wszystkiego jest pod dostatkiem!**

Amelka i inne kropelki zwróciły na mnie swoje duże niebieskie oczy.

- **Niestety niezupełnie tak jest. Czasy się zmieniają...**

- **Możecie mi to wyjaśnić? Jak to możliwe, aby jeden człowiek zużył w ciągu dnia 4 tysiące litrów wody?!**

- **Nie chodzi tutaj o wodę do picia – akurat w ten sposób człowiek zużywa jej najmniej.**

– zaczęła mówić jedna z kropelek.

- **W naszym kraju wyprodukowanie energii pochłania 10 razy więcej wody niż średnia światowa. Jedna elektrownia węglowa pochłania co 3 minuty ilość wody równą objętości jednego basenu olimpijskiego. Jednak to nie wszystko. Produkcja jednej kartki papieru z twojego zeszytu wymaga zużycia wiadra wody, natomiast aby powstało pół kilograma plastiku, potrzeba niemal 10 wiader wody. Myślisz, że w domach i mieszkaniach ludzie używają wody głównie do picia? Niestety, nic bardziej mylnego. Codziennie każdy człowiek zużywa około 150 litrów wody, z czego 148 litrów trafia do kanalizacji. Ta ilość służy ludziom do mycia się, zmywania,**

prania, spłukiwania toalety, sprzątania, podlewania. Można tak wymieniać w nieskończoność!

Te dwa litry, które zostają nam z prostego rachunku są wypijane. Czyli woda, która jest nam niezbędna do życia, aby nas nawadniać, zużywana jest i marnowana w każdy inny sposób!

- Może pokażę ci, co można zrobić, aby to zmienić? Możesz to opowiedzieć innym? Jesteś w końcu człowiekiem. Możesz mieć wpływ na innych, tłumaczyć, próbować reagować.

– zapytała nieśmiało Amelka.

W tym momencie mnie olśniło! ***Jesteście tutaj? Przecież mam was przy sobie, mogę wam opowiedzieć, co Kropelka mi pokaże. Zrobicie tak samo? Opowiecie innym?***

Na pewno tak! Nie ma czasu, musimy pójść za Kropelką i dowiedzieć się wszystkiego!



3. Zakręcony kran

- Tutaj mycie zębów.

Ciszę spaceru przerwały dziwne słowa Amelki. Nic z nich nie rozumiem.

- Mycie zębów? – pytam, patrząc w kierunku wskazanego przez Kropelkę domu.

Białe drzwi powoli otwierają się. W progu widzę małą dziewczynkę, która trzyma w dłoni szczoteczkę do zębów. Obok niej stoi jej mama.

- Dzień dobry – witam się z uśmiechem i podnoszę dłoń – czy wie pani, że osoba, która myje zęby, może jednorazowo zużyć 16 litrów wody? Na pewno pakuje pani do plecaka swojej córeczki butelkę wody. 32 takie butelki są wylewane przez każdego z nas w 2 minuty do umywalki, aby umyć zęby. Kobieta w drzwiach oraz jej córeczka otworzyły szeroko oczy i obydwie spojrzały na szczoteczkę do zębów, którą mała trzymała w dłoni.

- Niedługo w Dostatkwie może zabraknąć wody. Jest tutaj ze mną Kropelka, która bardzo chciała coś powiedzieć. – tłumaczę powoli to, w co ciężko samodzielnie uwierzyć.

W tym momencie Kropelka Amelka stała się duża, pękata i bardzo błyszcząca! Jakby nabrała humoru i siły, aby wypaść jak najlepiej. Nagle zaczęła mówić bardzo donośnym i radosnym głosem.

Dzień dobry, cześć, chciałam wejść,

Gdyż z daleka słyszę

Szum i huk, wody spust

A nie tylko ciszę!

Już niedługo, kilka lat

Zębów nie umyjesz.

Wody nie otrzyma kwiat

I ty się nie napijesz!





- **To niemożliwe! Przecież mieszkamy w Dostatkuwie!** – donośnie odpowiedziała kobieta.

- **Co możemy więc zrobić? Moja córka przecież tylko myje zęby! To podstawa higieny!**

- **Możemy to zobaczyć?**

Przeszliśmy do ładnej, jasnej łazienki, dziewczynka odkręciła wodę, aby zwilżyć usta i szczoteczkę. Chwyciła pastę do zębów i nałożyła ją na szczoteczkę. Następnie zaczęła szorować zęby, a gdy skończyła, wypłukała usta, umyła buzię i dłonie. Dopiero wtedy zakręciła wodę. Amelka zaczęła płakać.

- **Mamusiu, dlaczego Kropelka płacze?** – zapytała dziewczynka.

- **Płaczę** – zaczęła Amelka – **ponieważ tyle moich przyjaciół spłynęło w dół, zupełnie niepotrzebnie!**

- **Mamusiu, ja nie chcę aby Kropelka płakała! Mogę powtórzyć tą czynność? Proszę!**

Wszyscy stanęliśmy znów dokoła umywalki i lustra, a dziewczynka jednym ruchem chwyciła szczoteczkę do zębów wraz z kubeczkiem. Nalała do niego wody i zakręciła kran. Zwilżyła usta i szczoteczkę. Teraz położyła pastę i zaczęła myć ząbki. Potem użyła tej samej wody z kubka do wypłukania ust i umycia szczoteczki. Wylała buzię i odłożyła osuszoną szczoteczkę.

- **Brawo! Dokładnie tak! Kiedy wszyscy zaczniemy tak robić, ile możemy wspólnie zaoszczędzić takich pięknych Kropel!** – powiedziała mama dziewczynki wesoło, uśmiechając się do Amelki

- **Dziękujemy! To także oszczędność czasu i pieniędzy! Wspaniałą lekcję dała nam ta mała wodna istotka! Już zawsze będziemy tak postępować, obiecujemy!**

Amelka opuściła listek i zajęła brzeg umywalki. Rozłożyła wodne łapki, pokazała na kran i donośnie powiedziała:

Zęby, ręce szybko myjesz?

Zakręć wodę – mniej zużyjesz!

4. Tanie podlewanie

Starsi państwo pracują wokół swojego domu. Jedno z nich podlewa kwiaty, a drugie przycina krzewy.

- *Wiedzą państwo, że podlewanie każdej rabaty z kwiatami wiąże się ze zużyciem około 20 litrów wody na każdą kwiatową rabatę?*
- *Ile?! –* zapytali jednogłośnie moi rozmówcy.
- *Przynajmniej dwa wiadra wody od wiosny do jesieni każdego dnia. Tylko państwo mają tych rabat kilkanaście, a w całym mieście...*
- *Jest kilkaset ogrodów!* – sprawnie dopowiada pan stojący przy bramie.
- *Ale jakie mamy wyjście? Jest bardzo ciepło, rośliny chcą pić...*
- *Wiem! Mam pomysł! Kropelko nie martw się, na pewno możemy zaradzić twoim zmartwieniom!*

– usłyszeliśmy męski głos i zobaczyliśmy, jak pan biegnie za budynek i stara się coś przenieść.

Była to nieduża beczka i dwa wiadra. Podstawił ją pod rynnę stojącego obok domu.

- *Od dzisiaj będziemy zbierać deszcz! Przecież pada co jakiś czas. Myślę, że wystarczy do porannego podlewania!*
- *Porannego?* – zapytaliśmy.
- *Ależ tak! Właśnie dopiero teraz na to wpadłem! Przecież w dzień, kiedy słońce jest najwyżej, woda paruje najszybciej, a takie jak te piękne istotki –* pokazał palcem na Amelkę *– ulatują do nieba i stają się chmurami. Tego przecież nie chcemy! Aby kwiaty mogły pić, woda musi dostać się do ich korzeni.*



Jeżeli podlejemy rośliny w największy upał, woda nie dotrze do korzeni, a wyparuje. Dlatego musimy podlewać rośliny rano, kiedy słońce jest jeszcze nisko, a powietrze chłodniejsze!

To takie proste!

- **A jakie oszczędne!** – uśmiechnęliśmy się do siebie wszyscy.

Amelka musiała więc podsumować:

- **Zielona prawda jest taka: Twój ogród na deszcz naprawdę ma smaka!**

5. Tańczymy w kuchni

- **Czy wiesz, że zmywając naczynia ręcznie, możesz zużyć aż o 80 litrów wody* więcej, niż gdyby umyła je zmywarka? Przecież zmywanie w domu odbywa się nawet kilkukrotnie w ciągu dnia! Ile to zmarnowanej wody!**

- **Ogromne ilości.** – odpowiadam z niedowierzaniem.

Bez zastanowienia zbieram sprawnie kubki z salonu po kawie i herbacie, następnie chwytam za talerze po obiedzie oraz ustawiam to wszystko obok siebie niczym klocki – tak aby weszło jak najwięcej naczyń. Biorę tabletkę do zmywania, zamykam drzwiczki i ustawiam program – ten co zawsze – 50-55 stopni, aby ładnie się pozmywało.

- **STOP!** – słyszę krzyk dochodzący z mojego kuchennego blatu – **nie włączaj!**

Zamieniam się w słup soli. Nie robię kroku ani najmniejszego gestu i wpatruję się w Kropelkę.

- **Kazałaś mi ustawić zmywarkę.**

- **Owszem ustawić. A nie wrzucić wszystko losowo.**

- **Co to zmienia?**

*„Średnie zużycie wody w zmywaniu ręcznym” – badanie przeprowadzone przez Nielsen w 2019 r. na zlecenie Reckitt. Średnia w Czechach, Polsce, Rumunii i na Węgrzech to 88 l. Zmywarki Bosch zużywają 6,7 l wody, zużycie wody w litrach na cykl (w programie Eco 50), dotyczy modelu SMI6EC593E.



- Wyjmij wszystko, proszę. Zróbmy to razem. Masz radio? Włącz muzykę, będzie weselej, może pośpiewamy podczas tej przyjemnej lekcji?

Wykonuję wszystkie polecenia. Wyjmuję naczynia ze zmywarki, włączam cicho radio, a muzyka bardzo poprawia nam humor.

Amelka zaczyna podskakiwać w rytm i już słyszę podśpiewywanie:



*Te gumowe i drewniane
Plastikowe także zostaw
Bo nie mogą być wstawiane
Umyj w rękach i je odstaw.
Te narzędzia ze zmywarką
Się nie lubią no i niszczą
Małą gąbką czy też szmatką
Sprawisz szybciej, że zabłyszczą.*

Zgodnie z wesołą piosenką Kropelki, w rytm hitów z radia energicznie odkładam do zlewu gumowane szpatułki, plastikową chochlę do zupy oraz drewniane przybory do smażenia.

Usuń resztki wszystkie, bo

Miejsce ich jest w koszu bio.

Faktycznie, zmywarka nie poradzi sobie z resztkami jedzenia. Biorę zmywak i zgarniam do specjalnego naczynia większe okruchy i inne resztki z talerzy. Mogłyby zapchać zmywarkę i spowodować jej uszkodzenie. W międzyczasie robię dwa obroty i przybijam piątkę Amelce. Bawię się naprawdę dobrze! Może wy też spróbujecie?



*Boki koszy obstaw ładnie
Kubkiem w kwiatki, filiżanką
Dzięki temu nic nie spadnie
Błysk się spotka z każdą szklanką.*

Śpiewając tą zwrotkę wykładam do górnego kosza wszystkie kubeczki, wielkie kubki, szklanki, miseczki i filiżanki po kawie. Po środku ustawiam w pionie małe talerzyki, które były razem z nimi w komplecie. Przyszedł czas na duże talerze oraz garnki po gotowanym przeze mnie obiedzie.



*Pod ukosem, tu na dole
Talerz przy talerzu postaw
Daj zmywarce pracy pole –
Miejsce między nimi zostaw!
Teraz wstaw na końcu samym
Garnki i naczynia trudne
Trzeba też być i uważnym
Gdy źle wstawisz – wyjmiesz brudne!*

Chwila uwagi i udało mi się wstawić wszystkie naczynia zgodnie ze śpiewanymi wskazówkami Kropelki. Zostały tylko sztucce. Mam u góry małą szufladę, gdzie układam pojedynczo każdy widelec, łyżkę i nóż. Wiem też, że istnieją zmywarki ze specjalnym koszem, w którym sztucce stoją w pionie. Zasada jednak jest taka sama – aby każda łyżka czy widelec znalazły się w oddzielnym miejscu. Wtedy na pewno wszystkie umyją się dokładnie. Jeszcze jeden piruet – domykam zmywarkę, sprawdzam czy nie trzeba niczego uzupełnić (zmywarki wymagają soli i nabłyszczaczy) po czym nastawiam odpowiedni do ilości naczyń program. Słyszę chlapiące brawa od Amelki. Klaszcze wesoło swoimi mokrymi łapkami chlapiąc małutkimi cząstkami wody na blat. Te jednak do niej wracają i przyczepiają się do niej z powrotem. To tak zabawny widok, że śmieje się w głos.

Amelka natomiast wesoło krzyczy:

*Zmywanie co chwilę to słaba zabawa,
A to przecież całkiem poważna sprawa!*

6. W gorącej wodzie niekąpany

- Amelko, odpoczęłaś?
- O tak! Wspaniale bawiłam się w twojej kuchni! Wyjdziemy teraz na spacer?
- Naturalnie. Kto tym razem nas wzywa?
- Słyszę wołanie kroperek z wanny!
- Wanny? Ja nie mam wanny.
- Ale dwa piętra wyżej jest wanna. Znasz swoich sąsiadów?
- Oczywiście. To mój dobry kolega. Mieszka sam.
- Naprawdę?! Sam? I ma zamiar zużyć tyle wody?

- **Ma zamiar? Skąd wiesz takie rzeczy?**

- **Słyszę co mówią krople szykujące się w kranie do podróży!**

Ding dong!

Drzwi otwiera mi dobrze znana uśmiechnięta osoba. W ręku trzyma ręcznik. Nie do wiary! Amelka nigdy się nie myli!

- **Czy wiesz, że nalewając wodę do wanny, zużywasz jej aż 150 litrów, podczas gdy biorąc prysznic, użyjesz tylko 15 litrów?**



- **Więc to prawda! Słyszałem jakieś plotki, ale oczywiście nie dałem wiary! Podobno w Dostatku jest coraz mniej wody, a inteligentne krople szukają ludzi, którzy będą potrafili słuchać i przekazywać cenne informacje!**

- **Właśnie z jedną z takich informacji przychodzę. To jak? Dasz nam sekundę?**

- **Oczywiście! Cóż mogę uczynić, aby nie przyczyniać się do marnowania wody?**

Amelka spojrzała na niego wymownie, zrobiła minkę jakby chciała płakać i założyła wodne łapki na brzusek.

- **Już rozumiem! Mam nie nalewać wody do wanny, tylko użyć bieżącej wody prosto z baterii prysznicowej? Bardzo dobry pomysł, tylko nie mam kabiny. Mam jedynie wannę...**

- **Nie żartuj! Wystarczy, że zamontujesz prostą szynę i powieszysz piękną zasłonę! Prysznic gotowy! Nic się nie rozchlapie.**

- **Naturalnie! To będzie tyle korzyści na raz! Szybciej, taniej i bardziej higienicznie! Same plusy!**

- **Pamiętaj też, że bardzo gorąca woda nie jest zbyt zdrowa dla naszego organizmu. Ciepła woda jest też 2,5 razy droższa od zimnej! Warto więc przestawić się na chłodniejszy prysznic. Będzie to ogromna oszczędność wody, pieniędzy i zdrowia!**





*W kąpeli tracisz mnóstwo czasu.
Z prysznicem mniej jest ambarasu!
Dowód jest to oczywisty:
Rześki zdrowy i też czysty!*

Amelka polubiła mojego kumpla – wskoczyła mu na dłoń i przybiła rozchlapującą się piątkę. To był zabawny i niezwykle miły widok! Po tym goście wróciła do mnie i do swojego listka.

7. Czysta matematyka

Amelka nuciła pod nosem piosenki usłyszane w radiu podczas sprzątania w mojej kuchni. Z ciekawością spaceruję dalej przez Dostatkowo. Ciekawe co wydarzy się teraz. Co usłyszysz moja Kropelka?

Po chwili już ją słyszę:

- Szykuje się niebezpiecznie małe pranie!

- Małe pranie? Niebezpiecznie małe pranie? Co to oznacza?

- Szybko! Tamten dom z szerokimi schodami!

Biegnę najszybciej jak umiem i pukam do drzwi.

Drzwi otwiera mi mama, która trzyma kilka bluzek w dłoniach, a wokół jej nóg biegają dzieci i bawią się w berka. Niesamowity hałas przerywam pytaniem.

- Dzień dobry! Czy wie pani, że mniej ekonomiczna pralka zużywa niemal siedemnaście tysięcy litrów wody rocznie?

- Słucham? Co Takiego? – zwróciła się do mnie młoda kobieta z pytaniem w oczach. Spojrzała na trzymane w ręku bluzki.

Kropelka wyskoczyła szybko na schody i pokazała się wszystkim. Dzieci przestały biegać i hałasować, stanęły w miejscu i otworzyły szeroko oczy.

- Mamooooooooo! To Kropelka! Oby tylko nie płakała!

Dzieci były zafascynowane. Dzieci doskonale wiedzą, że Kropelka jest tam, gdzie są wodne tarapaty!

- Mamo, coś jest nie tak. Musimy zaprosić Amelkę – chcemy posłuchać mądrych rzeczy!

– zaczęły wołać.

Mama ponownie spojrzała pytająco w moim kierunku.

- Dostatkowo może niedługo cierpieć na niedostatek wody.

- Naprawdę? To niemożliwe...

- Chyba jednak możliwe – czy tylko tyle ubrań planowała pani wrzucić do pralki?

- *Tak, program nie jest długi, a ja potrzebuję ich na wieczór.*
- *Mimo, że program może być krótki, to wstawi pani lekkie pranie, podczas gdy pralka może zmieścić 5 kilogramów ubrań! Możemy wejść?*

Dzieci zaczęły skakać do góry i cieszyć się.

- *Tak! Tak! Tak!*
- *Zapraszam* – odpowiedziała na to ich mama – i otworzyła szeroko drzwi.

Udaliśmy się do dużej łazienki, w której stała już otwarta pralka. Była nowa, miała klasę A+++.

- *Świetnie! Ma pani doskonały sprzęt! Idealny do oszczędzania wody! Jednak wiele do życzenia pozostawia objętość tego prania... Nie ma pani czegoś jeszcze?*



- *Nie mam, proszę zobaczyć, kosze na brudną bieliznę są puste.*
- *A w pokojach dzieci? One chyba nie zawsze pamiętają.*

Poszliśmy do pokoju dzieciaków, a tam ujrzelśmy porozrzucane ubrania – na łóżkach, krzesłach i pod biurkiem.

- *Co to za bałagan! Dlaczego te ubrania nie znajdują się w koszu na pranie?!*
- *Przepraszamy, zapomnieliśmy...*



- *Dobrze się złożyło. Możemy uzupełnić bęben. To bardzo ważne.*
- Kropelka wskoczyła na pralkę i powiedziała do wszystkich:
- *Musimy ustawić odpowiedni program prania. Może eko?*

**- Program eko?**

Wyjęliśmy instrukcję obsługi i sprawdziliśmy, jakie programy ma ta nowoczesna pralka. Okazało się, że ma wbudowaną funkcję oszczędzania! Przy innych programach pralka może zużyć nawet 50 litrów wody, natomiast w programie oszczędnościowym pobierze jedynie 29 litrów!

Następnie otworzyliśmy szufladę na płyn do prania. Kropelka stanęła naprzeciwko ogromnej butli i przeczytała:

- Jeżeli na 10 kilogramów prania potrzebna jest jedna nakrętka płynu, to ile potrzeba na nasze kilogramów znajdujące się w pralce?

Dzieci odpowiedziały chórem:

- Pół nakrętki!

Kiedy wszystko zostało już powiedziane, a kolejne litry wody pitnej udało uchronić się przed zmarnowaniem, Amelka wtoczyła się na liść i poprosiła mnie, abyśmy poszli dalej. A wy? Będziecie pamiętać, kiedy wstawia się pranie? Zawsze z pełnym wsadem, z ustawionym programem oszczędzającym wodę oraz koniecznie dokładnie odmierzoną porcją płynu!

**Kiedy bęben napełniony,
Program EKO ustawiony!**

8. Z wizytą po piękno i zdrowie – spełniamy marzenie Amelki

- **Pora na małe SPA!** – powiedziała z uśmiechem Kropelka podczas dalszego spaceru.

- **SPA?** To łaciński skrót „sanus per aquam” i oznacza... Zdrowie przez wodę!

- **To na pewno już rozumiesz dlaczego akurat tam zmierzamy!**

Przyznam, że Kropelka Amelka potrafi porządnie zaskoczyć. Nie wiem nawet co myśleć.

Skąd taki pomysł i w jakim celu mamy udać się do SPA?

- **Masz na myśli ten piękny obiekt przy 888 Alei?**

- **Dokładnie ten! Możesz nawet przyspieszyć kroku!**

- **Chcę na koniec dnia zobaczyć w jakim luksusie żyją inne kropelki, Te które zawierają uzdrawiające sole, które są napowietrzane, mają w sobie pachnące olejki...**

- **Ponieważ woda uzdrawia nie tylko poprzez jej picie, tak?**

- **Tak. Uzdrawia zapachem, dotykiem, masażem. Zawsze marzyłam trafić do SPA...**



9. Na koniec

Moi kochani, wszyscy, którzy byliście podczas tej niezwykłej przygody przy mnie. Amelka spełniła swoje marzenie – z kropelki mieszkającej w parkowej fontannie zmieniła się na kropelkę w miejskim uzdrowisku. Jest z nowymi przyjaciółmi i cieszy się obecnością ludzi, którzy doceniają zdrowotne znaczenie wody.

Pamiętajmy.

Woda to życie dla nas wszystkich.

Możemy ją szanować i tym samym wyrażać szacunek do siebie nawzajem. Stosujemy się do wszystkich wskazówek Kropelki Amelki, a problem Dostatku być może nas nie dosięgnie.



Amelka – mała i mądra Kropelka

Woda jest niezbędnym elementem naszego życia. Dlatego tak ważne jest, abyśmy wszyscy zrozumieli, że od naszych indywidualnych postaw każdego dnia, zależy jakie będzie nasze jutro. Zasoby wody ulegają drastycznemu zmniejszeniu, a zdaniem ekspertów do 2030 roku Polsce grozi poważny kryzys wodny.

Poprzez edukację dzieci od najmłodszych lat i zmianę nawyków oraz postaw w domu i w najbliższym otoczeniu, możemy razem zatrzymać ten proces i zapobiec jego skutkom.

Dlatego też marka Finish, wspólnie z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej, rozpoczyna program Kropelka, który będzie uczył dzieci w wieku przedszkolnym o konieczności oszczędzania wody. W ramach programu przedszkola znajdujące się na terenach zagrożonych suszą hydrologiczną otrzymają specjalne zbiorniki retencyjne na deszczówkę, a dzieci zostaną wyposażone w narzędzia, dzięki którym będą mogli samodzielnie dbać o ogródki, kwiaty i rośliny znajdujące się na terenie przedszkola.

Książeczka o przygodach Kropelki, która została opracowana wspólnie z ekspertami Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w lekki i zabawny sposób edukuje dzieci na temat oszczędzania wody. Mamy nadzieję, że niebieska Kropelka Amelka zostanie nową przyjaciółką najmłodszych czytelników i zyska status towarzysza, do którego porad chętnie wraca się na co dzień.

Elementem działań w ramach kampanii będzie również wyposażenie nauczycieli przedszkolnych w scenariusze lekcji, które posłużą jako materiały dydaktyczne dla najmłodszych.

Najbliższe dzieciom miejsca, takie jak: dom, przedszkole, czy plac zabaw, to przestrzeń, w której nie tylko uczą się o otaczającym je świecie, ale również kształtują nawyki, które procentują w przyszłości.



Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej
Państwowy Instytut Badawczy